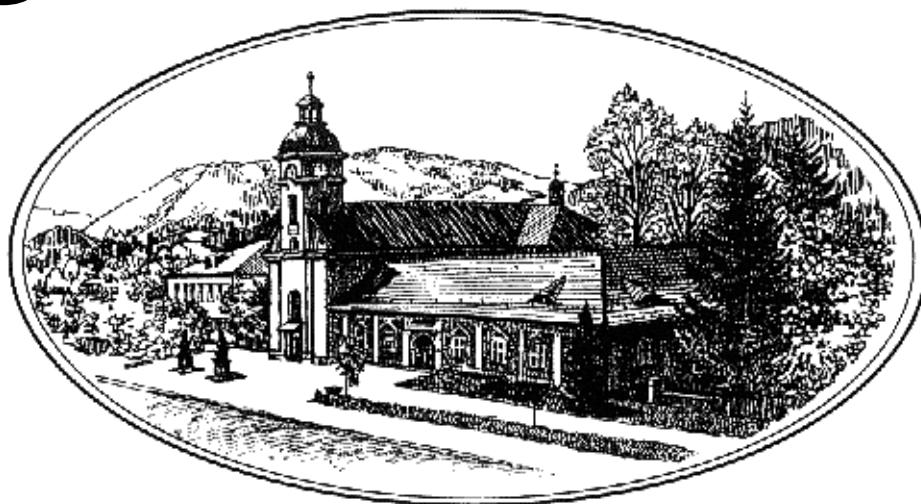


Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 1 (970) 6 stycznia 2013 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

UROCZYSTOŚĆ OBJAWIENIA PAŃSKIEGO

Wymowne dary

Mędrcy szukali króla żydowskiego. Wyczytali godzinę jego narodzenia, badając ciała niebieskie. Babilonia był to kraj w starożytności, w którym astronomia i astrologia stały na najwyższym poziomie. Stamtąd przybyli uczeni, szukając w Jerozolimie nowo narodzonego króla. Nieśli mu królewskie dary: złoto, kadzidło i mirrę.

W czterech Ewangeliach o złocie jest mowa tylko trzy razy. Ten dar przyjmuje Jezus, Jego Matka i Józef w Betlejem od mędrców. W Ewangelii Mateusza jest jeszcze dwukrotnie wzmianka o złocie. Raz jest to upomnienie skierowane przez Chrystusa do uczniów, aby nie zabiegali ani o złoto, ani o srebro. I drugi raz jest wspomniane złoto w świątyni, kiedy Chrystus krytykuje faryzeuszów uważających, że przysięga złożona na złoto w świątyni obowiązuje, a złożona na przybytek nie obowiązuje. Jezus przypomina, że przecież świątynia uświęca złoto. Łukasz, Marek i Jan nigdy nie wspominają o złocie.

Drugi dar, kadzidło. Jeden jedyny raz wspomina o nim św. Mateusz. Kadzidło jest symbolem modlitwy i ofiary. I jako symbol trafia do oka, czyli działa na zmysł wzroku. Ponieważ dym unosi się w stronę nieba. Modlitwa powinna unosić się w stronę Boga. Równocześnie przez nawiązanie kontaktu z Bogiem człowiek wchodzi w inny świat. I ten inny świat symbolizuje piękna woń, kadzidło pachnie. Kadzidło pomaga w stworzeniu szczególnej atmosfery. Palenie cennego kadzidła łączy ludzi i podnosi ich ducha. Obok kadzidła na zmysł powonienia działa drogocenny olejek, ale olejek był i jest przeznaczony głównie dla ludzi, kadzidło natomiast było przeznaczone dla Boga. Mędrcy przynieśli kadzidło. Jest to jedyny dar, w którym uznają w tym małym Dziecku, jeśli nie Boga, to kapłana, bo w rękach kapłana kadzidło zyskuje swoją wartość. I to jest znamienne, że

w czterech Ewangeliach tylko pogańscy mędrcy uznają w Chrystusie kapłana przynosząc Mu kadzidło. Poza tym darem w Ewangelii nie ma mowy o kadzidle.

Mirra, symbol cierpienia. Mirra jest gorzka. Drugi raz jest o niej mowa, gdy wymieszano ją z winem i podano Chrystusowi na krzyżu. Wino wymieszane z mirrą to był narkotyk. Podawano ten napój, aby odurzyć skazańca. Chrystus odmówił jej przyjęcia. Chciał ból i cierpienie przyjąć z całą świadomością, chciał być szafarzem własnego cierpienia, aż do ostatniego momentu. Wielka odwaga, a równocześnie ukazanie wartości cierpienia, które człowiek może ofiarować Bogu. Po raz trzeci jest wymieniona mirra, kiedy Jan informuje, że Nikodem kupił mieszaninę mirry i aloesu, aby przygotować postanie dla martwego już ciała Jezusa Chrystusa. Mirra po raz trzeci występuje w grobie, a więc przyjmując ciało Chrystusa, aby przechować do Jego chwalebного zmartwychwstania.

Mówię o tych trzech darach w Ewangelii dlatego, że my również przynosimy do Boga swoje złoto, czyli nasze ofiary składane na tacy, jest to dar naszej pracy, naszego trudu. Jesteśmy w tym podobni do mędrców. Przynosimy swoją modlitwę, aby ta modlitwa była nie tylko dymem wznoszącym się do nieba, ale wartością, która ubogaca serce nasze i innych. I wreszcie przynosimy swoje cierpienie, które staramy się przyjąć tak, jak i Chrystus, świadomie. O ile potrafimy je dźwigać, nie korzystajmy z uśmierzenia bólu, to jest pewien dowód dojrzałości człowieka. Jest to dar, który można złożyć Bogu, w połączeniu z cierpieniem Chrystusa.

Mędrcy uznali w Jezusie króla, przynosząc złoto, uznali kapłana ofiarowując kadzidło, i uznali człowieka, który wiele wycierpi. My dziś przynosimy Chrystusowi swoje złoto, kadzidło i mirrę, uznając w Nim naszego króla, kapłana i zbawcę.

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 60,1-6

Psalm: Ps 72,1-2.7-8.10-13

II czytanie: Ef 3,2-3a.5-6

Ewangelia: Mt 2,1-12

ks. Edward Staniek

Z ŻYCIA PARAFI W OKRESIE

01. 10. 2012 - 31. 12. 2012



- Chync Konrad Lech;
- Wardyńska Oliwia Maria;
- Szarzec Mateusz;
- Gomes Sara Maria;

- Żmija Stefan;
- Kott Grzegorz
- Pokorna Ryszarda;
- Skutella Józef;
- Kurczych Mirosław;
- Zajdel Karol;
- Świczka Robert;
- Kopel Władysław;
- Piszkiwicz Henryk;
- Krzysztofka Agnieszka;
- Tatar Stanisława;
- Dziembała Rozalia Anna;
- Kąkol Jan;
- Huma Małgorzata



LIST św. Klemensa do Kościoła w Koryncie

POKORA

XIII. 1. Bądźmy zatem pokorni, bracia, odrzućmy wszelką chępliwość, zarozumiałość, wszelkie wybryki i nieopanowanie i postępujmy według Pisma. Mówi bowiem Duch Święty: „Niech się nie szczyci mędrzec swą mądrością, ani siłacz swoją siłą, ani bogacz swoim bogactwem, lecz ten, kto się chlubi, niech się w Panu chlubi, tym, że szuka Go, że zachowuje prawo i sprawiedliwość”.

2. Pamiętajmy przede wszystkim o słowach Pana Jezusa, w których nauczał wyrozumienia i cierpliwości. Tak przecież mówił: „Bądźcie miłosierni, abyście dostąpili miłosierdzia. Odpuszczajcie, aby wam odpuszczono. Jak drugim czynicie, tak i wam czynić będą. Jak dajecie, tak i wam zostanie dane. Jakim sądem sądzicie, takim i was osądzą. Jaką dobroć innym okazujecie, taką i wam okażą. Jaką miarą mierzycie, taką samą i wam odmierzają”.

3. Niechaj to przykazanie i te polecenia staną się

nam źródłem siły, abyśmy umieli żyć w pokornym postępcie Jego świętym słowem,

4. gdyż Pismo Święte powiada: „Na kogo zwrócę moje spojrzenie, jeśli nie na człowieka cichego, żyjącego w pokoju, który z drzeniem czci moje słowo?”.

XIV. 1. Godne zatem jest i sprawiedliwe, bracia moi, żebyśmy raczej byli posłuszni Bogu niż szli za tymi, co przez swoją pychę i krnąbrność wzniecają ohydny wazjemną zawiść.

2. Narazimy się bowiem nie na jakąś nic nie znaczącą szkodę, lecz na wielkie niebezpieczeństwo, jeśli poddamy się nieopatrznie woli ludzi, którzy dążą tylko do niezgody i buntu usiłując odsunąć nas od tego, co dobre.

3. Bądźmy dobrzy jedni dla drugich, naśladując współczucie i łagodność naszego Stwórcy.

4. Napisano bowiem: „Ludzie prawi posiadają ziemię, niewinni na niej pozostaną, a niegodziwi będą wyniszczeni”.

5. A także: „Widziałem, jak występny się pysznił i rozpierał, niby cedr na Libanie. Przeszedłem obok, a już go nie było, szukałem go, lecz nie można było go znaleźć. Strzeż uczciwości, przypatruj się prawości, bo w końcu osiągnie pomyślność człowiek pokoju”.

XV. 1. Zwiążmy się zatem z ludźmi, których dążenie do pokoju wynika z ich własnej świętości, a nie z takimi, którzy tylko udają, że do niego dążą.

2. Jest bowiem gdzieś powiedziane: „Ten lud czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie”.

3. A także: „Kłamiwymi ustami swymi błogosławią, a przeklinają w sercu”.

4. I dalej: „Wyrażali Mu miłość ustami i kłamali swoim językiem. Ich serce nie trwało przy Nim, w przymierzu z Nim nie byli stali”. Dlatego „Niech zaniemówią wargi kłamiwe, co gardząc prawem, zdradziecko wygadują na sprawiedliwego”.

5. I znowu: „Niech Pan wygubi wszystkie wargi podstępne i język pochopny do wyniosłej mowy tych, którzy mówią: Naszą siłą język, usta nasze nam służą, któż jest naszym panem?”

6. Wobec utrapienia biednych i jęku ubogich teraz powstanę, mówi Pan. Dam im zbawienie i będę postępował z nimi otwarcie”.

XVI. 1. Chrystus należy do dusz pokornych, a nie do tych, co wynoszą się ponad Jego owczarnię.

2. Ten, który jest Berłem majestatu Bożego, Pan Jezus Chrystus, nie przyszedł z ostentacją pychy i pewnością siebie, choć stać Go było na to, lecz z całą pokorą, jak to Duch Święty przepowiedział. Mówi bowiem o Nim:

3. „Panie, któż uwierzy temu, cośmy usłyszeli? Na kimże się ramię Pańskie objawiło? Głosiliśmy w Jego obecności, a był jak małe dziecko, jak korzeń z wyschniętej ziemi. Nie ma wyglądu ani chwały. Widzieliśmy go, a nie miał wyglądu ani piękna, a wygląd jego nędzny i nie przypominał nawet człowieka. Mąż boleści, oswojony z cierpieniem, jak ktoś, od czyjej twarzy się odwracamy, wzgardzony, już się nie liczy (cd za tydzień).

Święte góry, święte miejsca -

Chryścianizacja cyrylsko - metodiańska

Życiorysy i działalność św. Cyryla i św. Metodego

Przypadający na dopiero co rozpoczęty 2013 rok, jubileusz 1150. lecia przybycia św. św. Cyryla i Metodego do Państwa Wielkomorawskiego z misją chryścianizacyjną, zmusza nas niejako do bliższego poznania zarówno życiorysów obu świętych, jak i pisemnego dzieła im poświęconego, czyli *Żywota św. Metodego* i bł. Jana Pawła II *encykliki Slavorum Apostoli /Apostołowie Słowian/* oraz przedstawienia poglądów historyków na temat zasięgu misji chryścianizacyjnej cyrylsko - metodiańskiej w Europie Środkowo - Wschodniej i związanego z tym problemu dotychczasowego stanowiska historyków, że **misja cyrylsko - metodiańska na południowych ziemiach polskich jest kontrowersyjna**, czyli że nie ma potwierdzenia w źródłach historycznych, aby dotyczyła również chryścianizacji Polski, a zwłaszcza ziem: Śląska, w tym przede wszystkim nas interesującego obszaru Śląska Cieszyńskiego i Małopolski.

Przygotowania Słowacji do jubileuszu 1150. lecia przybycia św. św. Cyryla i Metodego do Państwa Wielkomorawskiego rozpoczęły się od konfliktu z Komisją Unii Europejskiej, która początkowo nakazała władzom finansowym tego kraju usunięcie aureoli i krzyży z wizerunku świętych na przygotowanej do emisji monecie 2-eurowej.

Jak przeczytaliśmy w świątecznym numerze *Gościa Niedzielnego* w artykule „*Obronili aureole i krzyże*”:

Bratysława. Komisja Europejska zmieniła decyzję i zgodziła się, aby na słowackiej 2-eurowej monecie z wizerunkami świętych Cyryla i Metodego pozostały aureole nad ich głowami oraz krzyże.

Po tych nieprzewidzianych kłopotach, na Słowacji i w Czechach przygotowania do jubileuszu 1150. lecia przybycia św. św. Cyryla i Metodego do Państwa Wielkomorawskiego, idą zgodnie z planem. Dlatego my też się włączamy w te obchody jubileuszowe.

Najpierw przybliżymy życiorysy św. św. Cyryla i Metodego, potem omówimy najważniejszy dla ustalenia ich misji chryścianizacyjnej fragm. *Żywota św. Metodego* dotyczący chrztu księcia Wiślan i wreszcie przedstawimy stanowisko historyków w tej sprawie oraz naszą ostrożną hipotezę.

Rozpoczynamy od życiorysu św. św. Cyryla i Metodego. Najpierw przedstawimy kalendarium:

ok. 815 roku - urodził się św. Metodego;

826 lub 827 rok - urodził się św. Cyryl;

ok. 840 roku - św. Metodego wstąpił do klasztoru św. Teofila Chronografa (Polychron) w Bityni;

ok. 847 roku - św. Cyryl przyjął święcenia kapłańskie, był bibliotekarzem przy kościele Hagia Sophia, jednocześnie był doradcą i sekretarzem patriarchy Ignacego;

850 - 860 - św. św. Cyryl i Metodego zostali wysłani z kościelną misją dyplomatyczną do Arabów i Chazarów;

ok. 860 roku - napisanie *Proglasu*, poetyckiego wstępu do Ewangelii, podkreślającego słowiańską świadomość narodową, którego autorstwo przypisuje się św. Cyrylowi;

863 rok - do Bizancjum przybyło poselstwo księcia morawskiego Roścysława z prośbą o misjonarzy znających język słowiański (by przeciwdziałali wpływom łacińsko - niemieckim), wyznaczono do tej misji św. Cyryla i św. Metodego;

864 rok - święci Cyryl i Metodego udali się na Morawy;

866 rok - przeszli do Panonii, gdzie książe Kocel stworzył im warunki do pracy apostołowskiej;

pod koniec 867 lub na początku 868 roku - zostali przyjęci przez papieża Hadriana II, który uroczystie wyszedł na spotkanie relikwii św. Klemensa, pobłogosławił słowiańską misję św. św. Cyryla i Metodego oraz zaakceptował stosowanie w liturgii języka słowiańskiego;

868 - 869 roku - święci Cyryl i Metodego pozostali w Rzymie przez okres ok. 2 lat z powodu choroby św. Cyryla, który przed śmiercią złożył śluby zakonne;

14 lutego 869 roku - zmarł w Rzymie św. Cyryl, pochowano go w bazylice Sante Clemente;

869 rok - św. Metodego po śmierci św. Cyryla wrócił do Panonii jako legat apostołowski;

ok. 870 roku - św. Metodego ponownie przybył do Rzymu i otrzymał od papieża Hadriana II sakrę biskupią oraz nominację na metropolitę wskrzeszonej metropolii w Sirnium (w Państwie Wielkomorawskim);

878 rok - św. Metodego zostaje uwolniony z więzienia dzięki interwencji papieża Jana VIII, wezwany został do Rzymu, w celu wyjaśnienia oskarżeń kierowanych do Stolicy Apostołowskiej przez księcia wielkomorawskiego Świętopelka i episkopat niemiecki;

ok. 880 roku - św. Metodego ochrzcił księcia czeskiego Borzywoja i jego żonę Ludmiłę (**misja cyrylsko - metodiańska na południowych ziemiach polskich jest kontrowersyjna**);

6 kwietnia 885 roku - zmarł św. Metodego, prawdopodobnie w Welehradzie lub w Mikulcicach (cdn.).

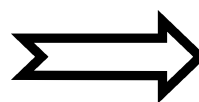
Opracowali: Elżbieta i Andrzej Georg

**RESTAURACJA
BAHUS**

www.bahus.pl

Restauracja BaHus
jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.
Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ
ul. 9 Listopada 10
tel. 33 854 26 72
kom. 602 831 296

„... **Dusza ma trzech nieprzyjaciół: to jest świat, szatan i ciało...**” (św. Jan od Krzyża)

NARKOMANIA

(świadeztwo narkomana - dokończenie)

Pewnego dnia przyjąłem ich zaproszenie na nabożeństwo w kościele. Na kazalnicy stał człowiek, który mówił o podobnych problemach, jakie ja w tamtym czasie przeżywałem i o tym, że Bóg wyrwał go z niewoli alkoholizmu, dał mu wolność, nadzieję i nowe życie.

Gdy słuchałem tego świadectwa, czułem, że w moim sercu zaczyna pojawiać się wiara w Boga, który być może jest w stanie mi jakoś pomóc. Dzisiaj wiem, że to Duch Święty ożywił we mnie to słowo, które było głoszone. Następną niespodzianką dla mnie było to, że w pewnym momencie podeszła do mnie jakaś kobieta i powiedziała mi, że Bóg zna i widzi moje problemy, i czeka, abym Mu tylko zaufał. Potem padło pytanie, czy ktoś chce zaprosić Jezusa do swojego serca. Od razu się zgłosiłem i przyjąłem Jezusa.

W tym dniu postanowiłem nie poddawać się już nałogowi i nie rezygnować z siebie. Bóg zaszczepił we mnie nadzieję i wiarę w to, że razem z Nim jestem w stanie dokonać zmian w swoim życiu. Jedną z kobiet, która zwiastowała mi Ewangelię, poinformowała mnie o istnieniu chrześcijańskiego ośrodka dla osób uzależnionych, gdzie mogli otrzymać fachową pomoc i nauczyć się, jak praktycznie żyć z Jezusem. Kolejne wydarzenia potoczyły się już bardzo szybko. Zdecydowałem się na wyjazd do Chrześcijańskiego Ośrodka Kryzysowego w Cieszynie.

Po krótkim pobycie w ośrodku przeżyłem nawrócenie. Poznałem i doświadczyłem osobiście Boga, który nie tylko uzdrawia naszą duszę i ciało, ale też pomaga w rozwiązaniu wszelkich problemów związanych ze starym życiem. Bóg coraz bardziej zaskakiwał mnie swoją miłością i wielkością.

Po ukończeniu terapii w ośrodku, zamieszkałem w hotelu, gdzie rozpocząłem samodzielne życie. Początkowo miałem pewne obawy, czy dam sobie radę, choćby pod względem finansowym, gdyż zamieszkiwałem na północy Polski, w regionie, gdzie jest największy procent bezrobocia. Szybko jednak doświadczyłem, że Jezus jest ponad każdą trudną sytuacją. Znalazłem dobrze płatną pracę, która pozwoliła mi na spłatę wszelkich długów zaciągniętych w przeszłości.

Dzięki Bogu udało mi się też naprawić moje zepsute dotychczas stosunki z rodzicami i dalszą rodziną. Po trzech latach od momentu nawrócenia ożeniłem się, mam wspaniałą żonę i jestem szczęśliwy oraz wdzięczny Bogu, że okazał mi swoją łaskę, posłał swoje sługi, aby zwiastowali mi Ewangelię.

Bóg nie tylko spełnił moje pragnienia dając mi spełnione, wartościowe życie z Nim, ale też dał mi wiele, wiele więcej ponad to, co byłem w stanie sobie wyobrazić. Dzięki i chwala Mu za to!

Przygotował brat Franciszek

BIBLIOTEKA PARAFIALNA

zaprasza

- w niedziele od 9.45 do 10.30;

- w poniedziałki i środy od 18.30 do 19.15.

Nowości w bibliotece:

Kiedy kobieta ufa Bogu, dzieją się cuda - Sheila Walsh

Czy zdarza ci się wątpić w zdolność Boga do tego, by pochwylił cię, kiedy upadasz?

Czy wstyd, strach i załamanie powstrzymują cię przed pełnym zaufaniem Bogu?

Czy w duchu sądzisz, że twoje marzenia są nieziszczalne?

Nie jesteś sama!

To jest książka o zaufaniu. O tym, jak o nie walczymy i jak się go uczymy, jak ono nas przemienia. Poznając historię zmagania i triumfów Autorki, spotkasz się także, droga Czytelniczko, z dziesięcioma postaciami biblijnymi, które uległy przemianie - z Tabitą, królem Dawidem, św. Pawłem i innymi - i które uczą nas, że pomimo przytłaczających okoliczności, jedno pełne zaufania spotkanie z Chrystusem uruchamia łańcuch pięknych wydarzeń. Może ono ożywić nasze marzenia, wytyczyć życiowy cel i rozpałi nadzieję. (*szaron.pl*)

Potęga nadziei - Francine Rivers

Pierwsza z dwóch części sagi Francine Rivers przedstawia trudne relacje pomiędzy kilkoma kolejnymi pokoleniami matek i córek.

Na początku dwudziestego wieku pełna temperamentu Marta Schneider opuszcza Szwajcarię w poszukiwaniu lepszego życia, zdeterminowana spełnić nadzieje swojej matki. Jej bogata w doświadczenia podróż prowadzi ją przez Europę do Kanady, gdzie poznaje przystojnego Nicklasa Walterta.

Nie była jednak w pełni przygotowana ani do poświęceń, jakie musi ponieść, ani do małżeństwa czy macierzyństwa, kiedy dociera na pustynne tereny Kanady, a następnie na obszary suchych kalifornijskich dolin, by zajmować się rodziną.

Nadzieją Marty jest zapewnić dzieciom lepsze życie, ale doświadczenie nauczyło ją, że szansę przetrwania mają najsilniejsi. Jej trudna miłość, często jest źle odbierana, szczególnie przez starszą córkę Hildemarę Rose, która zabiega o akceptację matki. Pośród dramatu drugiej wojny światowej Hildie przeżywa swoją wielką miłość i sama zakłada rodzinę. Lecz nieoczekiwane i tragiczne wydarzenia zmuszają matkę i córkę do stawienia czoła swoim ułomnościom i pogłębiającą się, dzielącą je przepaścią, która grozi rozłąką na zawsze.

Francine Rivers, jest autorką bestsellera „Potęga miłości”, która została uznana za klasykę literatury chrześcijańskiej i przez niemal dziesięć lat zajmuje miejsce na liście bestsellerów. Francine opublikowała ponad 20 powieści z motywem chrześcijańskim (wszystkie należą do grupy bestsellerów). Jej powieści chrześcijańskie były wielokrotnie nagradzane. W marcu 2010 roku Francine została uznana za najlepiej sprzedającą się pisarkę na liście New York Timesa, kiedy to Potęga nadziei zadebiutowała na 12 miejscu listy bestsellerów.

Książki Francine zostały przetłumaczone na dwadzieścia różnych języków i w wielokrajach, takich jak Niemcy, Holandia, czy Południowa Afryka, uznane są za bestsellery. Francine i jej mąż Rick mieszkają w Północnej Kalifornii. Pisarstwo przybliży ją do Boga, a przez swoją pracę może wyrazić uwielbienie dla Jezusa za to wszystko, co On czyni w jej życiu.

przedstawił: Roman Langhammer

Kacik poezji

Podróż Trzech Króli

„Przez całą drogę dokuczliwy ziąb;
Nie można było wybrać gorszej pory
Na podróż, i to podróż aż tak długą:
Zaspy na drogach, lodowate wichry,
Najmroźniejszy czas zimy”. Wielbłądy,
Z otartymi nogami, odparzoną skórą,
Nie chciały słuchać, kładły się w tającym śniegu.
Bywały chwile, że szkoda nam było
Letnich pałaców na stokach wzgórz, z tarasami,
Jedwabnych dziewcząt przynoszących tace z sorbetem.
Do tego wielbłądnicy: przekleństwa, sarkania,
Ucieczki, domaganie się trunków i kobiet;
Noce pod gołym niebem, przy gasnących co chwila ogniskach,
Po drodze wrogie miasta, niechętnie osiedla,
Brudne wsie, gdzie żądano kroci za byle śmieć:
Mozolna była ta podróż.
Pod jej koniec woleliśmy nawet jechać nocą,
Śpiąc parę minut i znowu się budząc,
A w uszach jakieś głosy śpiewały nam nieprzerwanie,
Że wszystko to jest szaleństwem.

Aż któregoś dnia, o świcie, droga zniosła nas w łagodną dolinę
Poniżej linii śniegów, wilgotną, pełną zielonych woni,
Z wartkim strumieniem, młynem, co rozpraszał turkotliwie mrok,
Trzema drzewami na nawisłym nisko niebie.
Na łące koń, stary, siwy, spłoszył się i odbiegł galopem.
Trafilimy do gospody z liśćmi winorośli nad drzwiami:
Przy otwartych drzwiach sześć dłoni grało w kości o garść srebrników,
Stopy trącały puste bukłaki po winie.
Nikt nam jednak nie umiał nic powiedzieć, ruszyliśmy więc dalej
I przybyli pod wieczór, znajdując w ostatniej chwili
To miejsce: miejsce, można by rzec, nasycenia.

Wszystko to dawna przeszłość; ale pamiętam wszystko
I chętnie bym przeżył od nowa, byle tylko ustalić
Jedno, ustalić
To: czy coś wiodło nas tak daleko, abyśmy u mety ujrzeli
Narodziny czy Śmierć? Narodziny z pewnością się dokonały,
Mieliśmy niewątpliwe dowody. Widywałem już narodziny i śmierć
Wcześniej, lecz wydawały mi się czymś innym; te Narodziny
Były nam ciężką, nieznośną męczarnią, jak Śmierć, jak własne konanie.
Wróciliśmy w nasze strony, każdy do swego Królestwa,
Ale nie ma już dla nas spokoju tu, gdzie rządzą prawa dawnej wiary
I lud, dzisiaj nam obcy, trzyma się kurczowo swoich bożków.
Rad byłbym, gdyby przyszła jeszcze jedna śmierć.

*Thomas Stearns Eliot
tłum. Stanisław Barańczak*

Z życia parafii



- W ostatni poniedziałek miesiąca, 31 grudnia, Seniorzy mieli swoje spotkanie opłatkowe. Najpierw spotkali się na Mszy św. a potem w salce.
- Zgodnie z tradycją ostatnich kilkunastu lat w ostatni dzień roku wieczorną uroczystą Eucharystią dziękowaliśmy Dobremu Bogu za dary roku 2012.

Do sprawowania jej wyszli wszyscy nasi księża a wokół ołtarza zgromadzili się niemal wszyscy ministranci. Na samym początku przepraszaaliśmy Pana Boga za wszelkie zło, które w jakikolwiek sposób zostało wyrządzone.

Zamiast kazania Ksiądz Proboszcz przedstawił podsumowanie tego roku. Na wstępie przypomniał to wszystko, co związane było z zakończonym programem „*Ekumenizm nośnikiem kultury. Rewaloryzacja i konserwacja obiektów zabytkowych kościoła ewangelickiego ap. Jakuba Starszego i kościoła rzymskokatolickiego św. Klemensa*”.

Po omówieniu spraw materialnych przypomniał to, co najważniejsze w życiu wspólnoty parafialnej - życie duchowe - a więc modlitwy, nabożeństwa, pielgrzymki i wszelkiego rodzaju wydarzenia kulturalne, odbywające się głównie w Czytelnicy.

Została też podana statystyka, z której wynika przede wszystkim to, że jest mniej dzieci - tych chrzczonych i tych przystępujących do I Komunii św. i do bierzmowania.

Po podaniu wszystkich danych, był czas podziękowań - księżom wikarym, s. Karolinie a także wszystkim angażującym się w jakikolwiek sposób w życie parafii.

Na koniec usłyszeliśmy o planach na rok kolejny, czyli rozpoczęty już Nowy 2013 Rok - ROK Wiary.

Przypomniane zostało, że będziemy przeżywać 225 rocznicę poświęcenia naszego kościoła oraz to, że w najbliższym czasie zostanie rozpoczęty remont cementarza. Kończąc tę uroczystą Eucharystię odśpiewaliśmy dziękczynne Te Deum... ((można posłuchać na www.klemens.beskidy.pl)).

**Księdzu Zenonowi
z okazji urodzin życzymy
najlepszego zdrowia, darów Ducha
Świętego, Bożego błogosławieństwa
i opieki Matki Najświętszej na każdy dzień**

Parafianie od św. Klemensa

JUBILACI TYGODNIA

Tadeusz Czoja

Janina Prusicka

Maria Suchta

Irena Kolondra

Aleksander Panek

Krystyna Zawada

Rozalia Durczak

Bogdan Keller

Krystyna Łakoma

Katarzyna Kubicka

Janina Kąkol

Gerard Latanik

**Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia,
lask Bożych za wstawiennictwem Najświętszej Maryi
Panny oraz radości i spokoju na długie lata życia.**



POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

„Upadli na twarz i oddali Mu pokłon. I otworzywszy swe skarby, ofiarowali mu dary: złoto, kadzidło i mirrę”.

(Mt 2, 12)

Do naszej parafii przyjechał nowy ksiądz, ponieważ nasz ks. Dawid pojechał do sanatorium. Przez ostatnich kilka niedziel na Mszy św. z udziałem dzieci modliliśmy się o jego zdrowie, a teraz go nie ma. Jakoś tak inaczej jest bez naszego księdza, ale ciekawi byliśmy o czym nam powie ks. Tomek, bo właśnie zbliżała się Uroczystość Trzech Króli. Przyszliśmy z ciekawości na Mszę św. i słuchaliśmy „nowego” księdza. Najpierw się przedstawił, powiedział skąd przyjechał a potem zaczął z nami rozmawiać podobnie jak ks. Dawid. Było całkiem niezłe. Zapytał nas – Co jest ozdobą drzew? Dzieci wymieniały różne rzeczy, ale oczywiście chodziło o to, iż ozdobą drzewa jest jego korona. – A kto jest koroną wszystkich stworzeń? – zapytał ksiądz. Dzieci miały różne pomysły, ale ks. Tomek w końcu zawołał. – To jesteście ty! Każdy z was. Każdy człowiek. Przez to, że mamy duszę, rozum i wolę. I przez nie właśnie człowiek jest „koroną”, „królem stworzeń”. Dziewczyny zaczęły się tajemniczo uśmiechać, bo pewnie myślały o sobie jako królewnach w pięknych strojach, ale ksiądz wszystko wyjaśnił. – Potężna jest wiedza i władza człowieka, żadne stworzenie nie jest w stanie dokonać tak wspaniałych wynalazków i odkryć, ale tylko jedna zdolność pozwala nam wznieść się do Stwórcy. Jest nią wiara. Trzej mędrcy wspaniale posługiwali się umysłem i wolą. Badali ciała niebieskie. To im pomogło ujrzeć gwiazdę betlejemską. Po przybyciu do stajenki betlejemskiej ujrzeli Maryję, Józefa i Dzieciątka. Ich wykształcony rozum wprost nie ujrział Boga. A jednak co takiego zrobili? – *Uklękli i oddali boski hołd Dzieciątku.* – *głośno odpowiedział Paweł.* – Bardzo dobrze, a potem co się wydarzyło? – Kinga podniosła rękę i powiedziała – *Mędrcy złożyli Jezusowi dary; złoto, kadzidło i mirrę.* – Świetnie – uśmiechnęła się ks. Tomek. Herod czytał pewnie i wiedział o narodzinach Jezusa. Jednak nie uznał w Nim Boga. Wiecie czego mu zabrakło? – *Wiedzy?* – niepewnie powiedziała Zosia. – Wiedzy też, ale na pewno wiary. – *Trzej Mędrcy ją posiadali* – zgłosił się Igor. – Oczywiście – powiedział zadowolony ksiądz – Całym umysłem i wolą uwierzyli w Boga-Człowieka. Dlatego powinniśmy się cieszyć z wiary otrzymanej na chrzcie świętym. Dzięki niej Jezus jest dla nas Bogiem i Człowiekiem.

Może teraz przez chwilę w ciszy religijnej podziękujemy Bogu i rodzicom za wielki dar wiary. – Dzieci stały przez chwilę cicho i uśmiechały się patrząc od czasu do czasu na chrzcielnicę. Ks. Tomek przerwał tę ciszę słowami: - Dzieci, ale ten dar wiary trzeba pielęgnować. Czy ktoś z was ma jakiś pomysł w jaki sposób to robić? – Trzeba mocno trzymać się Boga – Doskonale – zawołał Ksiądz – ponieważ jest taki „Wielki Obcy”, który zwie się szatan i chce nas wyrwać z rąk Ojca Stworzyciela i odsunąć od Jezusa, kościoła, dobra... Ten zły może to robić przez swei wystanników. Co oni robią? Mogą drukować gazety, książki, tworzyć obrazy, filmy ośmieszające wiarę. To nie są żarty. – poważnie dodał i popatrzył na zaniepokojone buzie dzieci. – Proszę księdza, ale my się nie boimy mamy do pomocy naszych pomocników, Aniołów. – I bardzo dobrze, musicie być odważni i nie wstydzić się swojej wiary i wciąż przynosić Jezusowi dary, takie prezenciki, nie tylko w Uroczystość Trzech Króli, ale każdego dnia. – Spróbujemy, choć czasem nam nie wychodzi. Nie martwcie się tym, mnie też i na pewno rodzicom też nie zawsze. Dzieci spojrzęły na rodziców, którzy potakiwali ze zrozumieniem głowami.

Giustina

Statystyka parafialna

Chrzty św.

Ogółem - 26 dzieci, w tym 13 chłopców, 12 dziewcząt i jedna osoba dorosła; (38; 18, 19 i 1 dorosła);

I Komunia św.

34 dzieci; w tym - 2 - Wczesna Komunia św.(45);

Sakrament bierzmowania

35 osób; (36);

Sakrament małżeństwa

11 par; (13);

Sakrament kapłaństwa

- ; -

Sakrament chorych

6 osób; (9)

Komunie św.

Ogółem - 82 686; (83 312)

- w kościele - 80 925; (80 934)

- u Sióstr - 686; (1 312)

- chorzy w domach - 163; (157)

- DSS - 912; (909)

Zmarło

Ogółem - 43 osoby; (44)

W tym śmiercią nagłą - 8 osób; (14) (w nawiasie dane z 2011r.)

Według wieku

| | |
|-------------------|-------------------|
| 96 lat - 1 osoba | 70 lat - 2 osoby |
| 94 lata - 2 osoby | 69 lat - 3 osoby |
| 93 lata - 2 osoby | 66 lat - 1 osoba |
| 92 lata - 1 osoba | 65 lat - 1 osoba |
| 88 lat - 1 osoba | 63 lata - 1 osoba |
| 86 lat - 1 osoba | 62 lata - 1 osoba |
| 85 lat - 3 osoby | 61 lat - 2 osoby |
| 83 lata - 3 osoby | 60 lat - 1 osoba |
| 80 lat - 1 osoba | 59 lat - 1 osoba |
| 78 lat - 2 osoby | 57 lat - 2 osoby |
| 77 lat - 2 osoby | 49 lat - 1 osoba |
| 75 lat - 1 osoba | 48 lat - 1 osoba |
| 74 lata - 1 osoba | 47 lat - 1 osoba |
| 73 lata - 1 osoba | 35 lat - 1 osoba |
| 72 lata - 1 osoba | 34 lata - 1 osoba |

Średnia wieku zmarłych wyniosła ok. ~72 lata.

„Po górach dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl